

WSTĘP

Podjęmowana przeze mnie problematyka badawcza stawia w centrum uwagi rozpoznawalną wspólnotę religijną, której historia wiąże się ze społeczną stereotypizacją oraz stygmatyzacją. Świadkowie Jehowy stanowią grupę zwalczaną przez różne systemy totalitarne XX wieku. Jako dyskryminowana mniejszość, członkowie tego wyznania nie mogli dotychczas zaistnieć w różnych sferach publicznego dyskursu. Na zmianę ich sytuacji miały wpływ przełomowe wydarzenia polityczne z końca lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych związane z upadkiem systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej. Doprowadziły one do tego, że ofiary represji rządów totalitarnych zaczęły mówić o swych bolesnych doświadczeniach. Demokratyzacja wielu dziedzin życia umożliwiła stopniowe pojawianie się w sferze publicznej opowieści członków wspomnianego wyznania prześladowanych z powodów religijnych. Stały się one dla mnie inspiracją do zebrania i zbadania narracji wspomnieniowych Świadków Jehowy represjonowanych przez władzę Związku Radzieckiego.

Zgodnie z danymi, jakie publikuje polski Główny Urząd Statystyczny, Świadkowie Jehowy są „trzecim pod względem liczby wiernych wyznaniem w Polsce” (GUS 2013: 147). Jeśli chodzi o narodowość, to struktura wyznawców odzwierciedla „ogólną strukturę społeczeństwa Polski” (Sobczyński 2000: 8). Z jednej strony, jak uważają niektórzy, Świadkowie Jehowy tworzą „polski wymiar nowej religijności”, stają się na trwałe „zakorzenieni w świadomości społecznej” (Danielewicz 1999: 15), są „jedynym związkiem wyznaniowym, którego członków zna osobiście większość Polaków” (Centrum Badania Opinii Społecznej 2012: 1), z drugiej zaś — „świadomość tego, kim są i w co wierzą Świadkowie Jehowy, wciąż prawie nie istnieje” (Gajek 2010: 153), co można wytłumaczyć między innymi niewielkim stanem ogólnej wiedzy Polaków na temat różnych wyznań.

Stosunek społeczeństwa do członków tego ruchu religijnego nacechowany jest wyraźnym dystansem („statystyczny Polak jest w dużym stopniu uprzedzony” (Anczyk, Grzymała-Moszczyńska 2014: 17–18)), co uwidacznia się w dyskursie publicznym, w którym informacje o Świadkach Jehowy są fragmentaryczne i często mało obiektywne. Taki stan rzeczy bywa różnie tłumaczony przez specjalistów. Zdaniem Marii Libiszowskiej-Żółtkowskiej, socjologa religii, społeczeństwo polskie nie jest tolerancyjne w stosunku do mniejszości religijnych: „Na ogół funkcjonują stereotypy, uogólniane sądy są powtarzane za mediami i w mediach. Obieg informacji jest zamknięty. Opinia publiczna żywi się tym, co media jej dostarczą, te zaś bazują na wiedzy potocznej. Dziennikarze rzadko docierają do samych zainteresowanych. Niesprawdzone informacje chętnie są powielane i dalej kolportowane [...]. Wyznawcy mniejszości są stygmatyzowani, postrzegani przez pryzmat wyznawanej religii, a nie osobistych walorów i życiowych osiągnięć” (Libiszowska-Żółtkowska 2003: 350–351). Zdaniem badaczki sama tylko odmienność religijna jest dziś wystarczającym powodem do wyraźnej niechęci oraz ostrej krytyki, znajdującej wyraz w używanym słownictwie, mającym silne nacechowanie wartościujące. Negatywny wizerunek utrwalony przez media, przekazujące informacje o wiernych w duchu „dyskursu sensacyjnego i demaskatorskiego” (Zimniak-Hałaćko 2003: 7), modeluje w określony sposób relacje międzyludzkie i sprawia, iż „liczne uprzedzenia i stereotypy” wciąż „mają wydatny wpływ na stygmatyzowanie tej grupy społecznej” (Gajek 2010: 153). Zaznaczający się dystans można wytłumaczyć również kontekstem społeczno-politycznym historii działalności Świadków Jehowy w Polsce. Zwalczał ich faszystowski oraz sowiecki system totalitarny. Również po zakończeniu drugiej wojny światowej marginalizacji wyznania sprzyjał komunistyczny aparat polityczny. Władza PRL-u postanowiła w 1950 roku zdelegalizować działalność wyznania. 2 lipca tegoż roku „wydano zakaz działalności w Polsce Stowarzyszenia Świadków Jehowy” (Michalak 2005: 55). Jak sądzą niektórzy badacze, była to „najbardziej represyjna akcja podjęta w owym okresie” (Urban 2004: 48), kosztowała życie ponad czterdziestu Świadków Jehowy, a około pięciu tysięcy wyznawców uwięziono (Urban 1994: 29). Legalizacja grupy religijnej nastąpiła dopiero w 1989 roku, gdy w Urzędzie do spraw Wyznań zarejestrowano ją pod nazwą: „Strażnica — Towarzystwo Biblijne i Traktatowe, Zarejestrowany Związek Wyznania Świadków Jehowy w Polsce”.

Napiętnowanie oraz negatywne postrzeganie badanej wspólnoty ma więc swoją tradycję w społeczeństwie polskim i nie jest czymś zupełnie nowym. Oczywiście, można obecnie zaobserwować pewne pozytywne zmiany. Kościół postuluje dialog i ekumenizm, twierdząc, iż „chrześcijaństwo [...] nie zamyka się w jednej przestrzeni kulturowej” (Składanowski 2012: 144). Nie wszystkie wyznania jednak, zdaniem antropologów analizujących sytuację nowych ruchów religijnych w Polsce, traktowane są jednakowo — zasada tolerancji nie obejmuje tych ruchów religijnych, które nie są chętne do współpracy, a praktyka pokazuje, iż grupy odcinające się od Kościoła bądź znacznie różniące się od niego doktryną „są krytykowane zdecydowanie i surowo” (Zimniak-Hałaćko 2003: 12).

Wciąż istnieje zapotrzebowanie na naukową refleksję dotyczącą omawianej wspólnoty. Ukazujące się opracowania poświęcone Świadkom Jehowy często nie są wolne od społecznego dystansu. Publikowane prace mają charakter przede wszystkim polemiczny, dyskutuje się w nich z doktrynami i ze sposobem interpretowania Pisma Świętego przez wspomniane wyznanie. Część prac przygotowywana jest w duchu demaskatorskim, a autorami są osoby reprezentujące organizacje antykultowe. Spora liczba publikacji napisana została z pozycji konfesyjnych lub oparta jest bardziej na treściach pozyskanych od osób, które odeszły bądź zostały wykluczone ze wspólnoty, a nie na analizie literatury biblijnej, ankietach, rozmowach czy obserwacji. Zgodnie ze spostrzeżeniem Krzysztofa Bilińskiego nawet niektórym pracom naukowym można zarzucić wyrywkowość czy fragmentaryczność, co sprawia, że niewiele mają one wspólnego z działalnością analizowanego przeze mnie wyznania (Biliński 1998: 3). Jak wykazały badania prowadzone przez Marię Libiszowską-Żółtkowską, środowisko akademickie, niestety, reaguje na nowe ruchy religijne w podobny sposób jak reszta społeczeństwa (Libiszowska-Żółtkowska 2000: 119–133). „Brak zaufania do osób innej wiary” oraz lęk przed nimi funkcjonują pośród niektórych ankietowanych nauczycieli, którzy wyrażają „refleksje wyraźnie dewaluujące osoby będące [...] Świadkami Jehowy” (Krysztofik-Gogol 2014: 259).

Przygotowując niniejszą pracę, wielokrotnie natrafiałem na teksty o charakterze naukowym, które zawierały rażące błędy merytoryczne świadczące o zaledwie pobieżnym, niedbałym zapoznaniu się z wyznaniem, co w konsekwencji prowadziło do stosowania uproszczeń. Może zamiast korzystać z gotowych schematów należałoby, podobnie jak czynią to dziś niektórzy antropolodzy, poświęcić więcej czasu i uwagi przedmiotowi badań

oraz zastosować nowe metody badawcze? Warto przy tym mieć na względzie fakt, że wyznanie to „cehuje niewielka skrytość i jest to skrytość nie treściowa, lecz rytualna” (Zimniak-Hałaćko 2003: 68). Niemniej uważam, że wszelkie naukowe próby podejmowane w celu pełniejszego zrozumienia lub przybliżenia społeczeństwu wyznania Świadków Jehowy zasługują na uwagę — choćby przez wzgląd na to, że nie są często podejmowane. Mimo że moim zdaniem pewne opracowania stanowczo wymagają uzupełnienia i korekty, postanowiłem wykorzystać ich fragmenty, które uważam za wartościowe.

Przedmiotem badań uczyniłem narracje Świadków Jehowy, którzy ze względu na swą religię doświadczyli różnych form represji ze strony totalitarnego systemu komunistycznego. W centrum mojego zainteresowania znaleźli się członkowie wspólnoty zamieszkujący wcześniej ziemie kresowe, a także żyjący na terenach kilku byłych republik ZSRR (obecnie: Ukraina, Białoruś, Mołdawia, Litwa, Łotwa i Estonia). Początki wyznania na tych terenach wiążą się z prześladowaniami. Ich punkt kulminacyjny nastąpił jednak w połowie XX wieku. W 1949 i 1951 roku doszło do dwóch masowych deportacji Świadków Jehowy z terenów przyłączonych do Związku Radzieckiego. Historycy nie znają dokładnej liczby deportowanych. W dokumentach dotyczących drugiej akcji wysiedlenia jest mowa o ośmiu tysiącach pięciuset siedemdziesięciu sześciu osobach (Одинцов 2002: 45). Niektórzy wspominają o kontyngencie więźniów specposielańców składającym się z dziewięciu tysięcy trzystu osiemdziesięciu dziewięciu Świadków Jehowy (Земсков 2005: 183). Wierni, zgodnie z postanowieniem podpisanym przez Józefa Stalina, zostali na stałe wysiedleni na Syberię, a ich majątek stał się własnością państwa. Deportacja nie była jedynym traumatycznym doświadczeniem. Członkowie tego wyznania odbywali kary pozbawienia wolności w więzieniach i łagrach. Do innych form represji stosowanych wobec nich zaliczyć można również: pobicia, szantażowanie, inwigilację, odbieranie dzieci do domów dziecka, sądy pokazowe oraz inne działania podejmowane z myślą o zlikwidowaniu tego wyznania na terenach ZSRR.

Celem moich badań jest ukazanie pamięci Świadków Jehowy represjonowanych przez system komunistyczny Związku Radzieckiego. Zamierzam zaprezentować pamięć wiernych tego wyznania z perspektywy członków wspólnoty. Postaram się uchwycić ich przekonania, wizję minionych czasów, przedstawić intersubiektywną mapę przeszłości, będącej udziałem poszczególnych osób, prze-

analizować obrazy pamięci funkcjonujące obecnie wśród wiernych, których narracje służą podtrzymaniu tożsamości kulturowej grupy. Interesuje mnie, jak deportacje i inne represje funkcjonują dziś w pamięci tej wspólnoty. Analiza opowieści wspomnieniowych jej członków pozwoli prześledzić treści obrazów przechowywanych w ich pamięci oraz rozpoznać sposoby przywoływania przeszłości. Przedmiotem mojego zainteresowania jest więc „kulturowe kreowanie wyobrażeń na temat przeszłości” (Hajduk-Nijakowska 2014: 527). Sam proces tworzenia narracji tożsamościowych oraz mechanizm powstawania opowieści wspomnieniowej, choć przeze mnie dostrzegane, nie zostały umieszczone w centrum uwagi na rzecz rekonstrukcji przeszłości oraz prezentacji „zawartości” pamięci, a także zaznaczenia roli tradycji kulturowej w oswojeniu doświadczenia. Jak bowiem uważa Janina Hajduk-Nijakowska (2005: 29, 31), tradycja kulturowa „pomaga odnaleźć odpowiedź na pytanie: »dlaczego«? coś się zdarzyło”, oraz „podpowiada jednocześnie sposoby zachowań, swoiste modele reakcyjne”, a także „folklorystyczne formuły słowne i obrazowe”, co jest niezbędne w opanowaniu traumatycznego przeżycia.

Moim zamiarem jest także przyjrzenie się wpływowi systemu religijnego — tworzącego jeden z elementów kontekstu kulturowego — na postawę i przekonania, dokonywane wybory oraz postępowanie wiernych poddawanych represjom. Twierdzę, iż przede wszystkim czynnik religijny, determinując różne dziedziny życia Świadków Jehowy, spowodował, że zdołali przetrwać bolesne doświadczenia, poradzić sobie z traumą oraz zachować tożsamość jako jednostki i zbiorowość. Twierdzę również, że normy kulturowe panujące wśród członków tej wspólnoty nie ulegały znaczącej modyfikacji (dewaluacji) w warunkach ekstremalnych, utrudniających egzystencję czy zagrażających życiu — czyli wówczas, gdy byli deportowani na Syberię lub więzieni w łagrach. Anna Pawełczyńska, pisząc o Świadkach Jehowy prześladowanych w nazistowskich obozach zagłady, stwierdziła, iż „była to grupa więźniów [...], która wygrała swą walkę z hitleryzmem” (Pawełczyńska 2004: 111). Zdaniem niektórych historyków na uwagę zasługuje również ich sytuacja w czasach PRL-u, kiedy to „Świadkowie Jehowy byli swego rodzaju fenomenem oporu społecznego” (Urban, Polak 2004: 10). Zakładam, iż w podobny sposób będzie można opisać postawę wiernych tego wyznania represjonowanych przez sowiecki system totalitarny.

Analizując ustne opowieści wspomnieniowe, postaram się zwrócić uwagę na treści związane z normami i nakazami religij-

nymi, formami kultywowania kulturowych wzorców zachowań, ze sposobami przywiązania do wiary oraz z przekazywaniem tradycji kolejnym pokoleniom w okresie prześladowań ze strony totalitarnego reżimu. Za czynnik mający istotny wpływ na przetrwanie deportacji, łagrów i innych form represji chcę przyjąć — poza tradycyjnymi zachowaniami kulturowymi i obowiązującym w wyznaniu systemem wierzeń — również silne poczucie wspólnotowości, które ma siłę integrowania grupy.

Chcąc zbadać kulturowe narracje prześladowanych Świadków Jehowy, należy wcześniej zwrócić uwagę na specyfikę tego wyznania — historię działalności, podstawowe wierzenia oraz kontekst społeczny. Rozpocznę od przedstawienia przedmiotu i metod badania, które stosowałem. Po omówieniu kwestii związanych z pozyskiwaniem narracji wspomnieniowych przejdę do prześledzenia historii i specyfiki działalności Świadków Jehowy, skupiając się na kwestiach szczególnie przydatnych w obranym przeze mnie temacie. Następnie zwrócę uwagę na to, jak deportacja oraz inne formy represji tkwią w pamięci narratorów. W jaki sposób doświadczali szoku kulturowego? Przeanalizuję obrazy przeszłości, które najczęściej bywają aktywizowane. Spróbuję ustalić, w jaki sposób wierni radzą sobie z traumą bolesnych doświadczeń z przeszłości, jak ją „przepracowują” i jak pomaga im w tym tradycja kulturowa. Zbadam także, jakie miejsce w swej strategii życiowej narratorzy przypisują religii. Jakie funkcje pełniła w ich życiu religijność, jak ją manifestowali? Jak wspominają czasy delegalizacji Świadków Jehowy, w jaki sposób próbowali wtedy kultywować zwyczaje religijne w kręgu rodziny i osób najbliższych oraz jak przekazywali innym swe wierzenia? W jaki sposób przebiega w ich wypadku proces nadawania znaczeń („usensowienie”) własnej przeszłości? W pracy swej postaram się uchwycić i opisać nie tylko represje, jakich doznawali, ale głównie ich subiektywną percepcję owych zdarzeń — realiów deportacji, łagrów i społecznej dyskryminacji. Spróbuję przyjrzeć się pojawiającym się w narracjach bohaterom, ich postawom, wartościom, podejmowanym wyborom, relacjom rodzinnym, stosunkowi do społeczeństwa oraz poruszonym przez opowiadających zagadnieniom.